



Glosa

do postanowienia SN z dnia 5 stycznia 2001 r. I CKN 1180/00*

Glosowane orzeczenie zostało wydane w sprawie, w której powódka wystąpiła w imieniu swoim oraz małoletniej córki przeciwko obywatelowi włoskiemu z pozwem o ustalenie ojcostwa, alimenty, koszty utrzymania związane z ciążą i porodem oraz roszczenia regresowe. Sąd Rejonowy w Leżajsku odrzucił pozew w zakresie, w jakim powódka domagała się zasądzenia roszczeń z tytułu wydatków związanych z ciążą i porodem, pokrycia kosztów jej utrzymania w tym okresie oraz roszczeń regresowych za okres, w którym zamieszkiwała na terenie Włoch (powódka wraz z córką do kwietnia 1997 r. miała miejsce zamieszkania we Włoszech). Od przedmiotowego postanowienia powódka złożyła zażalenie.

Zostało one oddalone przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie, który podzielił zarówno ustalenia stanu faktycznego przeprowadzone przez sąd rejonowy, jak również jego zapatrywania prawne. Sąd okręgowy przyjął, że w danej sprawie ani art. 1101 k.p.c., ani art. 1103 k.p.c. nie mogą stanowić podstawy jurysdykcji krajowej, argumentując, że roszczenia z tytułu wydatków związanych z ciążą i porodem oraz koszty lepszego utrzymania powódki w tym okresie nie należą do spraw ze stosunków między rodzicami a dziećmi, co w przekonaniu sądu II instancji wyłącza zastosowanie art. 1101 k.p.c. Ponadto sąd okręgowy uznał, że roszczenia regresowe powódki z tytułu niepłaconych przez pozwanego alimentów powstały we Włoszech

* OSNC 2001, nr 7-8, s. 112.

i tam miały być wykonane, a w związku z tym nie jest możliwe przyjęcie jurysdykcji polskiej na podstawie art. 1103 k.p.c.

W kasacji wniesionej od postanowienia sądu okręgowego powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez pominięcie art. 4 konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań alimentacyjnych z dnia 2 października 1973 r. (Dz.U. z 2000 r., Nr 39, poz. 444) oraz jego niewłaściwą interpretację. Nadto skarżąca podniosła zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 1101 w związku z art. 458 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że „obywatel polski nie może dochodzić przed sądem w Polsce od cudzoziemca zaległych alimentów oraz wydatków związanych z ciężką i porodem w przypadku dziecka pozamałżeńskiego”.

Na skutek rozpoznania kasacji Sąd Najwyższy wydał postanowienie, zawierające następującą tezę:

„W wypadku, gdy cudzoziemiec pozwany w Polsce o wykonanie zobowiązania nie wynikającego z czynności prawnej nie przebywa w Polsce, ani nie ma miejsca zamieszkania w Polsce, sąd polski, badając jurysdykcję krajową, uwzględni treść właściwego obcego prawa materialnego i ustala, w jaki sposób reguluje ono miejsce powstania albo wykonanie tego zobowiązania (art. 1103 pkt 3 k.p.c.)”

W uzasadnieniu postanowienia SN dokonał wykładni art. 1100, 1101 i 1103 k.p.c., a także, na potrzeby ustalenia w niniejszej sprawie jurysdykcji krajowej, przeprowadził wykładnię art. 21 i 31 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe. Ponadto w uzasadnieniu głosowanego wyroku SN postawił tezę, zgodnie z którą: „[w]stępna kwalifikacja dochodzonych roszczeń powinna być dokonana według *legis fori processualis*”.

W przedmiotowej sprawie należało wprawdzie rozważyć, czy jurysdykcję sądów polskich określić należy na podstawie postanowień umów międzynarodowych, czy przepisów kodeksu postępowania cywilnego¹. Jak słusznie wskazał SN, umowa polsko-włoska o pomocy sądowej oraz

¹ Zgodnie z art. 91 ust. 2 Konstytucji RP, umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy nie da się pogodzić z umową. Sformułowanie takie może budzić pewne niejasności. Mianowicie, postanowienia umów międzynarodowych ratyfikowanych za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie należy stosować zawsze (chyba, że nie są to normy samowystępujące) i to bez

o uznawaniu i wykonywaniu wyroków w sprawach cywilnych, podpisana w Warszawie 28 kwietnia 1989 r. (Dz.U. z 1992 r. Nr 23, poz. 97 i 98) nie reguluje bezpośrednio jurysdykcji krajowej, nie znajduje zatem zastosowania w przedmiotowej sprawie. Ponadto SN stwierdził, że dochodzone przez powódkę roszczenia objęte są przepisami konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Lugano 16 września 1988 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132), której stronami są Polska i Włochy. Wprawdzie nie zostały wskazane odnośne postanowienia tejże konwencji, jednakże nie budzi wątpliwości, że dochodzone przez powódkę roszczenia należy zaliczyć do spraw cywilnych w rozumieniu art. 1 tej konwencji².

Powyższe ustalenia pozostają jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, gdyż powołana konwencja, w myśl art. 54 stosuje się do powództw wytoczonych po jej wejściu w życie, tymczasem pozew

względem na treść ustaw. Organ stosujący prawo, w takim zakresie, w jakim stosuje umowę międzynarodową powołuje się tylko na nią jako na podstawę prawną rozstrzygnięcia. W szczególności dla pierwszeństwa umowy międzynarodowej nie ma znaczenia, czy ustawę da się pogodzić z umową, czy nie albo czy umowa międzynarodowa postanawia inaczej. W związku z tym należy wskazać na całkowitą zbędność przepisów takich, jak art. 1 § 2 p.p.m. czy art. 1096 k.p.c., których wysoce nieprecyzyjne sformułowanie zostało zasadnie skrytykowane – H. T r a m m e r, *Polska jurysdykcja krajowa w sprawach o uznanie za zmarłego i prawo właściwe dla tych spraw*, NP 1969, nr 6, s. 980-981; por. także K. P r z y b y ł o w s k i, *Kodyfikacyjne zagadnienia polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*, SC 1964, t. V, s. 6, przyp. 11. Trafnie również wskazano, i to jeszcze na gruncie stanu prawnego sprzed wejścia w życie Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., że powołane wyżej przepisy, nawet gdyby sformułowano je przyzwoicie, byłyby „najzupełniej zbędne” – H. T r a m m e r, *op. cit.*, s. 981.

² A. M a c z y Ń s k i, *Jednolite europejskie normy o jurysdykcji krajowej i skuteczności orzeczeń zagranicznych*, [w:] *Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań-Kluczbork 1993, s. 142; C. Q u i g l e y, *Zakres zastosowania konwencji brukselskiej i konwencji lugańskiej*, KPP 1999, z. 4, s. 703; K. W e i t z, *Przedmiotowy zakres zastosowania konwencji lugańskiej*, KPP 2000, z. 2, s. 433-444 i 456; J. Ł o p u s k i, *Konwencja lugańska o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Lugano 1988) z uwzględnieniem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*, Bydgoszcz 2001, s. 33 i 45-46; J. C i s z e w s k i, *Konwencja z Lugano. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 61 i 77-79; K. P i a s e c k i, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Konwencja z Lugano. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2002, t. III, s. 673, 675, 697; por. także orzeczenia ETS: wyrok z dnia 20.03.1997 r. C-295/95 – *Jackie Farrell vs James Long*; Slg. 1997-3, s. I-1683; wyrok z dnia 06.03.1980 r. Rs 120/79 – *De Cavel vs De Cavel* (II); Slg. 1980, s. 731.

został złożony przed datą wejścia w życie konwencji lugańskiej w stosunku do Polski³.

Należy również podzielić pogląd wyrażony w glosowanym orzeczeniu, zgodnie z którym konwencja haska z dnia 2 października 1973 r. o uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń odnoszących się do obowiązków alimentacyjnych (Dz.U. z 2000 r. Nr 2, poz. 13 i 14) nie obejmuje roszczeń opartych na art. 140 i 141 § 1 k.r.o., gdyż są to roszczenia matki dziecka.

Zważywszy, że w niniejszej sprawie postanowienia umów międzynarodowych nie dają podstawy do stwierdzenia jurysdykcji sądów polskich, zastosowanie powinny znaleźć stosowne przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

W tej sytuacji SN musiał rozstrzygnąć, czy któraś z norm jurysdykcyjnych obejmuje swoim zakresem roszczenia dochodzone przez powódkę. Tymczasem żaden z przepisów zamieszczonych w części III kodeksu postępowania cywilnego nie posługuje się pojęciem sprawy alimentacyjnej ani sprawy o roszczenia alimentacyjne. Wydaje się zatem, że sprawy takie mogą być objęte zakresem trzech przepisów: art. 1100 k.p.c., art. 1101 k.p.c. lub art. 1103 k.p.c.

Pierwsze dwa z powołanych wyżej przepisów zamieszczone są w tytule II części III kodeksu postępowania cywilnego, w grupie przepisów łącznych dla jurysdykcji krajowej w postępowaniu procesowym i nieprocesowym. Artykuł 1100 k.p.c. obejmuje swoim zakresem sprawy małżeńskie, natomiast art. 1101 k.p.c. sprawy ze stosunków rodziców i dzieci. Można by więc przyjąć, zgodnie z zarzutem podniesionym w kasacji, że jurysdykcję dla roszczeń związanych z ciężką i porodem oraz roszczeń regresowych uzasadnia art. 1101 k.p.c. Takie stanowisko przyjął SN w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 września 1966 r. (III CR 150/65, OSNC 1967, nr 2, poz. 38), gdzie wskazał, że podstawę jurysdykcji

³ W stosunku do Polski, zgodnie z trybem określonym w art. 61 ust. 3 konwencji, zaczęła ona obowiązywać z dniem 1 lutego 2000 r. W tym dniu Rzeczpospolita Polska została związana konwencją na płaszczyźnie międzynarodowej, natomiast zgodnie z art. 91 Konstytucji RP konwencja lugańska stała się częścią krajowego porządku prawnego dopiero po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw. Tymczasem przedmiotowa konwencja została opublikowana w Dzienniku Ustaw z dnia 18 lutego 2000 r. (Dz.U. Nr 10, poz. 132), zatem już po tym, kiedy powstało zobowiązanie prawnomiędzynarodowe; por. K. S k u b i s z e w s k i, *Wzajemny stosunek i związki pomiędzy prawem międzynarodowym i prawem krajowym*, RPEiS 1986, z. 1, s. 8.

krajowej w sprawie o ustalenie ojcostwa i alimenty stanowi art. 1101 k.p.c.⁴ Orzeczenie to spotkało się z krytyką w doktrynie⁵. Wśród podnoszonych argumentów⁶ najważniejszy sprowadza się do tego, że wykładnia systemowa k.p.c. nie dopuszcza, aby te same pojęcia w obrębie tej ustawy interpretowane były odmiennie. W części I kodeks postępowania cywilnego, w tytule VII, w dziale I obejmuje postępowanie w sprawach małżeńskich, a w dziale II postępowanie w sprawach między rodzicami a dziećmi. Te dwa rodzaje postępowań odrębnych w procesie nie obejmują, z wyjątkiem przewidzianym w art. 458 k.p.c., spraw o roszczenia alimentacyjne i regresowe. Wyprowadzano stąd wniosek, że: „[n]ie upoważnia do przyjęcia, aby termin „sprawy ze stosunków między rodzicami a dziećmi”, użyty w art. 1101, miał mieć inny zakres pojęciowy, niż ten sam termin używany w cz. I k.p.c.”^{7, 8} Z kolei SN w postanowieniu

⁴ W powołanym orzeczeniu SN wskazał, że: „przyjęcie (...) jakoby roszczeń alimentacyjnych przeciwko cudzoziemcowi nie można było dochodzić przed sądem polskim, narusza (...) art. 4 d.k.p.c. (obecnie art. 1101 § 1 k.p.c.)”

⁵ J. J o d ł o w s k i, *Glosa do postanowienia z 22 września 1966 r. III CR 150/65*, PiP 1967, z. 3, s. 532-535; J. J o d ł o w s k i, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego (1945-1969)*, NP 1970, nr 4, s. 568-569; W. S k i e r k o w s k a, *Międzynarodowe postępowanie cywilne w sprawach alimentacyjnych*, Warszawa 1972, s. 29-32; por. także E. W e n g e r e k, *Jurysdykcja krajowa*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Wrocław 1967, s. 423 i nast.

⁶ J. J o d ł o w s k i, *op. cit.*, podaje trzy następujące argumenty. Pierwszy, to krytyka rozdzielenia podstaw jurysdykcji od roszczeń alimentacyjnych, w taki sposób że do spraw alimentacyjnych między małżonkami stosuje się art. 1100 k.p.c., a do spraw między rodzicami a dziećmi – art. 1101 k.p.c., a do roszczeń alimentacyjnych między krewnymi oraz między spadkobiercami a dziadkami spadkodawcy – art. 1103 k.p.c. Pomijając dyskusyjność poglądu, zgodnie z którym ostatnia z wymienionych kategorii spraw stanowi roszczenia alimentacyjne (inaczej: A. M ą c z y ń s k i, *Glosa do postanowienia SN z dnia 11 marca 1976 r. IV CZ 14/76*, OSP 1977, nr 10, poz. 162, s. 410, przyp. 12; E. S k o w r o ń s k a - B o c i a n, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta – Spadki*, Warszawa 2001, s. 62-63), trudno zarzucać takiemu rozwiązaniu jakąś „niewłaściwość”. Drugi argument oparty jest na wykładni historycznej. Jest on bardzo istotny, choć nie rozstrzygający. Wreszcie trzeci argument oparty jest na wykładni systemowej.

⁷ J. J o d ł o w s k i, *Glosa...*, s. 534.

⁸ Należy jednak uściślić, że literalnie nie są to identyczne pojęcia, gdyż w części I, tytuł VII, dział II użyto sformułowania „sprawy między rodzicami a dziećmi”, podczas gdy art. 1101 k.p.c. mówi o „sprawach ze stosunków rodziców i dzieci”.

z dnia 8 czerwca 1977 r. (III CRN 284/76, OSP z 1978, nr 4, poz. 77, s. 185) przyjął następującą tezę: „[u]żyte w art. 1101 § 1 k.p.c. sformułowanie „sprawy ze stosunków rodziców i dzieci” obejmuje wyłącznie sprawy niemajątkowe. Jurysdykcję w sprawach o alimenty należy ustalać na podstawie przepisów art. 1103 k.p.c.”⁹

Takie też stanowisko przyjął SN w glosowanym orzeczeniu, stwierdzając, że: „sformułowanie „sprawy ze stosunków rodziców i dzieci”, którym posłużono się w art. 1101 k.p.c., obejmuje tylko sprawy niemajątkowe. Wykładnia tego przepisu nie może być oderwana od terminów i sformułowań występujących m.in. w art. 453-458 k.p.c. (...)”¹⁰, w związku z czym przyjmuje jako podstawę jurysdykcji dla dochodzonych przez powódtkę roszczeń art. 1103 k.p.c. Z kolei stanowisko SN wyrażone w glosowanym orzeczeniu zostało również powołane i przyjęte w postanowieniu SN z dnia 17 stycznia 2002 r. III CZP 77/01, OSNC 2002, nr 11, poz. 139. Taka linia orzecznictwa¹¹ powoduje jednak powstanie wątpliwości dotyczących czterech następujących kwestii:

Pierwsza z nich związana jest z tym, że szereg przepisów nakazuje, aby łącznie z powództwem o roszczenie alimentacyjne wnosić powództwo o ustalenie praw stanu. Przepisy te „nie mają charakteru norm jurysdykcyjnych. Czy jednak nie wynika z nich konieczność przyjęcia, że użyte w art. 1100 i 1101 k.p.c. nazwy: „sprawy małżeńskie” i „sprawy ze stosunków rodziców i dzieci” obejmują całokształt roszczeń, o których orzeka się w tych sprawach? Odmienne stanowisko doktryny pociąga za sobą trudne do zaakceptowania konsekwencje, zwłaszcza gdy chodzi o takie dotyczące obowiązku alimentacyjnego rozstrzygnięcia, które nie mogą zapaść w odrębnym postępowaniu (np. art. 125 k.r.o.)”¹². Odnosząc się do tej

⁹ W glosie do niniejszego postanowienia J. Ciszewski trafnie wskazał nieprecyzyjność takiego sformułowania; J. C i s z e w s k i, *Glosa do postanowienia SN z dnia 8 czerwca 1977 r.* OSP 1978, nr 4, poz. 77, s. 186.

¹⁰ SN powołuje się przy tym, co może dziwić, na postanowienie SN z dnia 22 września 1966 r. (III CR 150/65, OSNC 1967, nr 2, poz. 38), o którym była już mowa wyżej, a w którym dokonano całkowicie odmiennej wykładni art. 1101 k.p.c.

¹¹ Należy jednak odnotować dwa wcześniejsze orzeczenia, w których SN przyjął pogląd przeciwny: powołane już postanowienie SN z dnia 22 września 1966 r. (III CR 150/65, OSNC 1967, nr 2, poz. 38) oraz postanowienie SN z dnia 7 czerwca 1972 r. (III CRN 175/70, OSNC 1973, nr 2, poz. 35).

¹² A. M a c z y Ń s k i, *Glosa do postanowienia SN z dnia 11 marca 1976 r.* IV CZ 14/76, OSP 1977, nr 10, poz. 162, s. 410-411.

kwestii, w związku z podniesionym w kasacji zarzutem naruszenia art. 458 k.p.c., SN wskazał, że mówi on „jedynie o odpowiednim stosowaniu przepisów o postępowaniu odrębnym wtedy, gdy jednocześnie z ustaleniem ojcostwa dochodzi się związanych z tym roszczeń majątkowych.” Tymczasem trafnie wskazano w doktrynie, że „z uwagi na to, że art. 458 § 2 k.p.c. zezwala na dochodzenie jednocześnie w jednym pozwie ustalenia ojcostwa i alimentów. Skoro zaś art. 1101 § 1 k.p.c. mówi o „sprawach ze stosunków rodziców i dzieci”, to ta redakcja przesądza o dopuszczalności stosowania art. 1101 § 1 k.p.c. do spraw, w których strona dochodzi ustalenia ojcostwa i alimentów.”¹³ Pogląd ten można rozwinąć w oparciu o argumenty oparte na wykładni systemowej i funkcjonalnej przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

I tak, wskazano już wyżej na prezentowany w doktrynie¹⁴ i w głosowanym orzeczeniu pogląd, że zakres normy wyrażonej w art. 1101 k.p.c. obejmuje tylko „sprawy ze stosunków rodziców i dzieci” w takim znaczeniu, jakie ma w tytule VII, działu II k.p.c. Taką argumentację uzupełnia twierdzenie, zgodnie z którym zamieszczenie w jednym akcie prawnym przepisów o jurysdykcji krajowej i przepisów o postępowaniu cywilnym przesądza o jednolitym rozumieniu tych samych pojęć użytych w różnych przepisach¹⁵. Pogląd ten trudno uznać za przekonujący. Przeciwno niemu przemawia przede wszystkim szczególny, tj. kolizyjny charakter norm o ju-

¹³ Z. Krzeminski, *Alimenty i ojcostwo*, Kraków 2002, s. 180.

¹⁴ Patrz przyp. 6.

¹⁵ Liczne ustawy zagraniczne regulują łącznie problematykę międzynarodowego postępowania cywilnego oraz prawa prywatnego międzynarodowego *sensu stricto*. Za przykład mogą tu służyć: włoska ustawa z dnia 31 maja 1995 r. *Reforma włoskiego systemu prawa prywatnego międzynarodowego*, tłum. K. Mironowicz, KPP 1999, z. 3, s. 649 i nast. (por. także A. Maćczyński, *Włoskie prawo prywatne międzynarodowe. Wprowadzenie*, KPP 1995, z. 2, s. 253-255 i zamieszczony tam przekład projektu rządowego – s. 256-267); szwajcarska ustawa związkowa z dnia 18 grudnia 1987 r. o prawie prywatnym międzynarodowym (Amtliche Sammlung des Bundesrechts 1988, nr 44, s. 1776 i nast.), tłum. (wyciąg) J. Poczobut, *Kodyfikacje prawa prywatnego międzynarodowego*, Warszawa 1991, s. 89 i nast.; turecka ustawa nr 2675 z dnia 20 maja 1982 r. o międzynarodowym prawie prywatnym i prawie postępowania cywilnego (Resmî Gazete nr 17701 z dnia 22 maja 1982 r., s. 2 i nast.), tłum. (wyciąg) J. Poczobut, *op. cit.*, s. 131; dawna czecosłowacka ustawa z dnia 4 grudnia 1963 r. o międzynarodowym prawie prywatnym i procesowym (Sbírka zákonu z 1963, nr 55, poz. 97), tłum. (wyciąg) J. Poczobut, *op. cit.*, s. 27 i nast.

rystrykcji krajowej. Ponadto wyodrębnienie przepisów o międzynarodowym postępowaniu cywilnym jako odrębnej III części k.p.c. może uzasadniać tezę o dopuszczalności odmiennej wykładni tak samo nazwanych pojęć.

Trzeba również podkreślić, że art. 453 k.p.c. nie podaje definicji pojęcia „sprawy ze stosunków między rodzicami a dziećmi”, mówi tylko, że „przepisy niniejszego działu stosuje się do...”. Przy tym nie wymienia roszczeń majątkowych dochodzonych łącznie z powództwem o ustalenie ojcostwa. Niewątpliwie jednak przepisy tego działu stosuje się również (z modyfikacjami przewidzianymi w art. 458 § 2 k.p.c.) do takich roszczeń majątkowych¹⁶. Zatem wykładnia art. 453 k.p.c. nie polega na podaniu klasycznej definicji pojęcia „sprawy ze stosunków między rodzicami a dziećmi”, ale na ustaleniu, o czym sąd orzeka, „rozpoznając daną sprawę”, stąd nie wydaje się celowe prowadzenie rozważań dotyczących tego, czy roszczenia majątkowe „mieszczą się” w omawianym pojęciu, czy też nie. Rozstrzygający jest tutaj fakt, że stosuje się do nich przepisy tytułu VII, dział II k.p.c.

W doktrynie wypowiedziano też pogląd, że skoro podstawą jurysdykcji dla takich właśnie roszczeń może być tylko art. 1103 k.p.c., to „[s]prawy te mogą toczyć się łącznie przed sądem polskim, jednakże jurysdykcja krajowa powinna być uzasadniona dla każdej z nich oddzielnie”¹⁷. Takie argumenty nie usuwają jednak wskazanej wyżej wątpliwości, związanej z funkcjonalną wykładnią przepisów k.p.c. Za trafny należy uznać pogląd przeciwny, który zachował aktualność, mimo że został wyrażony na gruncie poprzedniego stanu prawnego odnośnie do sytuacji, w której „ustawa dozwala na łączenie w jednym pozwie roszczenia o prawa stanu z roszczeniem alimentacyjnym i kiedy do obu tych roszczeń są miarodajne dwa różne łączniki jurysdykcyjne (...). Trzeba przecież pamiętać, że oba roszczenia pozostają w ścisłym związku i że często trudno mówić, które z nich aktualnie jest głównym przedmiotem powództwa. W każdym razie

¹⁶ Por. Z. Krzemieński, *Postępowanie odrębne w sprawach ze stosunków między rodzicami a dziećmi*, Warszawa 1978, s. 7-8 oraz analogicznie dla spraw małżeńskich tenże, *Postępowanie odrębne w sprawach małżeńskich*, Warszawa 1973, s. 5-6.

¹⁷ J. Jodłowski, *Glosa do postanowienia z 22 września 1966 r. III CR 150/68*, PiP 1967, z. 3, s. 535.

ustalenie ojcostwa (macierzyństwa) stanowi kwestię wstępną do zasądzenia przez sąd pozwanego ojca (lub pozwanej matki) na płacenie alimentów dziecku. W rzeczywistości więc omawiane roszczenia są ze sobą tak ściśle powiązane, że właściwie można mówić o jednym roszczeniu¹⁸.

Warto też dodać, że zgodnie z art. 143 k.r.o., jeżeli ojcostwo mężczyzny, który nie jest mężem matki, nie zostało ustalone zarówno dziecko, jak i matka mogą dochodzić roszczeń majątkowych związanych z ojcostwem tylko jednocześnie z dochodzeniem ustalenia ojcostwa. Co zatem w sytuacji, gdy sądom polskim przysługiwałaby jurysdykcja na podstawie art. 1100 k.p.c. lub 1101 k.p.c., ale nie byłoby podstaw do jej stwierdzenia odnośnie do roszczeń alimentacyjnych i regresowych na gruncie art. 1103 k.p.c.? Wydaje się, że byłoby nieracjonalne, gdyby sąd polski mógł orzekać wtedy tylko o ustaleniu ojcostwa, bez kompetencji do orzekania o jego skutkach majątkowych. Rozwiązaniem tych trudności byłoby przyjęcie innej przedstawionej w doktrynie koncepcji. Aprobuje ona pogląd, zgodnie z którym w rozumieniu art. 1100 k.p.c. „nazwa „sprawy małżeńskie” nie oznacza wszelkich spraw cywilnych między małżonkami, ale tylko sprawy wymienione w art. 425 i 561-567 k.p.c.”, wyróżnia jednak dwie sytuacje. Jeżeli alimenty są dochodzone łącznie z ustaleniem ojcostwa, stwierdzenie podstaw jurysdykcji określonych w art. 1100 i 1101 k.p.c. „uzasadnia zamieszczenie w wyroku ustalającym ojcostwo także rozstrzygnięcia zasądającego alimenty, bez potrzeby badania podstaw przewidzianych w art. 1103 k.p.c.”, natomiast, jeżeli strona powodowa dochodzi alimentów bez ustalania ojcostwa, stosowanie art. 1100 i 1101 byłoby wyłączone¹⁹. Można by ewentualnie argumentować, że w tej ostatniej sytuacji możliwość orzekania o roszczeniach majątkowych związanych z ustaleniem ojcostwa powinna zależeć od stanowiska *legis causae*. I tak, jeśli to prawo dopuszczałoby możliwość dochodzenia roszczeń majątkowych bez ustalania ojcostwa, sądy polskie mogłyby rozpoznać taką sprawę. Powstaje wówczas kolejny problem, mianowicie – jaki jest charakter norm zawartych w takich przepisach jak art. 125 k.r.o., czy

¹⁸ B. Wałaszek, *Ustalenie ojcostwa małżeńskiego w polskim prawie rodzinnym, w polskim prawie międzynarodowym prywatnym i procesowym*, Kraków 1962, s. 203.

¹⁹ A. Mączynski, *Rozwód w prawie prywatnym międzynarodowym*, Warszawa 1983, s. 104-105.

art. 143 k.r.o., w szczególności, czy mają one charakter przepisu procesowego, który powinien być stosowany bez względu na treść prawa właściwego. Wydaje się, że można tu dopatrywać się analogii z art. 58 k.r.o.²⁰, któremu w doktrynie przypisuje się (oprócz charakteru materialnego) nadto i charakter procesowy w tym zakresie, w jakim nakazuje on zamieszczenie w wyroku orzekającym rozwód rozstrzygnięcia o jego skutkach ubocznych²¹, dlatego też sądy polskie obowiązane są do stosowania przepisów nakazujących łączne dochodzenie pewnych roszczeń lub łączne orzekanie o kilku kwestiach, bez względu na to, że przepisy te nie zostały umieszczone w k.p.c. Stąd też art. 1100 i 1101 k.p.c. nie mogą uzasadniać jurysdykcji sądów polskich, w sytuacji gdy powództwo obejmuje tylko roszczenia alimentacyjne, bez ustalenia ojcostwa.

Druga kwestia związana jest z tym, że jeżeli dla dochodzonych przez powódkę roszczeń SN jako podstawę jurysdykcji wskazał art. 1103 pkt 3 k.p.c., to musiał jeszcze określić, który z przewidzianych tam łączników może uzasadniać jurysdykcję. Spośród nich z oczywistych względów nie należy brać pod uwagę przedmiotu sporu znajdującego się w Polsce ani spadku otwartego w Polsce. Pozostaje zatem miejsce powstania i wykonania zobowiązania. SN oba te „łączniki jurysdykcyjne” uznał za okoliczności mogące uzasadniać właściwość sądów polskich. Takie stanowisko należy ocenić krytycznie. Łącznik powstania zobowiązania w Polsce nie nadaje się do uzasadniania jurysdykcji sądów polskich w sprawach o roszczenia alimentacyjne. Wprawdzie jeszcze na gruncie art. 4 k.p.c. z 1928 r. SN przyjął, że właściwość sądów polskich jest uzasadniona, jeżeli „przedmiotem żądania pozwu jest roszczenie alimen-

²⁰ Z. Krze mi ń s k i, *Postępowanie odrębne w sprawach ze stosunków między rodzicami a dziećmi*, Warszawa 1978, s. 129, trafnie wskazuje, że „[w] przepisach prawa materialnego (k.r.o.) oraz prawa procesowego (art. 453-458 k.p.c.) nie znajdziemy normy, która określałaby, jakie elementy powinien mieć wyrok ustalający ojcostwo. Brak jednym słowem odpowiednika art. 58 k.r.o., mówiącego w sposób jednoznaczny o tym, co powinien zawierać wyrok orzekający rozwód. Mimo tego braku, bez trudu można ustalić, jak powinien brzmieć wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie ojcostwa.”

²¹ A. M ą c z y ń s k i, *Recenzja pracy W. Skierkowskiej, Międzynarodowe postępowanie cywilne w sprawach alimentacyjnych*, Warszawa 1972, Palestra 1973, nr 9, s. 59; A. M ą c z y ń s k i, *Rozwód...*, s. 105, por. także J. J o d ł o w s k i, *Glosa do postanowienia SN z 11 października 1969 r. I CR 240/68*, PiP 1972, z. 2, s. 170-171.

tacyjne, które ze względu na urodzenie się powódki w Polsce powstało na obszarze Polski”, jednakże orzeczenie to zostało poddane zasadnej krytyce²². Jednocześnie zwrócono w doktrynie uwagę, że na spore trudności napotyka ustalenie chwili powstania obowiązku alimentacyjnego, przy czym próbowano przyjąć, że „obowiązek alimentacyjny powstaje z chwilą, gdy powstanie potrzeba alimentacji, tj. gdy osoba uprawniona do niej znajdzie się w niedostatku”²³. Trudno jednak uznać taki pogląd za pomocny przy rozstrzyganiu o konkretnych stanach faktycznych. Wypada więc przyjąć, że powstanie zobowiązania w Polsce nie może być podstawą jurysdykcji sądów polskich w sprawach o roszczenia alimentacyjne, gdyż „[n]ie ulega wątpliwości, że obowiązek alimentacyjny nie jest tożsamy z wynikającym ze stosunku zobowiązaniowego obowiązkiem dłużnika. Można by było więc rozważać jedynie dopuszczalność analogicznego zastosowania normy posługującej się łącznikiem powstania zobowiązania do spraw alimentacyjnych. (...) posługiwanie się analogią nie byłoby w tej sytuacji uzasadnione, zważywszy że o powstaniu aktualizacji obowiązku alimentacyjnego decyduje cały zespół różnorodnych faktów (np. według prawa polskiego: istnienie określonego stosunku rodzinnego między uprawnionym a zobowiązanym, niedostatek uprawnionego, niemożność uzyskania środków utrzymania od osoby zobowiązanej w bliższej kolejności itd.), które bądź to mogą mieć miejsce na terytorium różnych państw, bądź to w ogóle nie dadzą się zlokalizować w jakimś określonym miejscu. W konsekwencji uważam, że również łącznik powstania zobowiązania nie może być podstawą jurysdykcji krajowej w sprawach o alimenty”²⁴.

Trzecim zagadnieniem związanym z przyjęciem za podstawę jurysdykcji krajowej art. 1103 pkt 3 k.p.c. oraz wskazaniem jako łącznika miejsca wykonania zobowiązania jest konieczność ustalenia prawa właściwego dla określenia tego miejsca. Za całkowicie trafne należy uznać zastosowanie przez SN norm kolizyjnych, a nie norm merytorycznych

²² Orzeczenie SN z dnia 21.09.1960 r. 2 CR 725/60 (niepubl.), cytata za J. J o d ł o w s k i, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego (1945-1969)*, NP 1970, nr 4, s. 571.

²³ J. J o d ł o w s k i, *op. cit.*, s. 572.

²⁴ A. M ą c z y ń s k i, *Glosa...*, s. 410-411.

prawa polskiego²⁵. W pierwszej kolejności należało określić, czy dla wskazania prawa właściwego trzeba zastosować konwencyjną, czy ustawową normę kolizyjną. Stąd też zasadnie SN wyłączył wpieryw zastosowanie konwencji haskiej z dnia 2 października 1973 r. o prawie właściwym dla zobowiązań alimentacyjnych. Należy podzielić pogląd wyrażony w glosowanym orzeczeniu, zgodnie z którym konwencja ta nie obejmuje roszczeń opartych na art. 140 i 141 § 1 k.r.o., gdyż są to roszczenia matki dziecka. Przedmiotowa konwencja znajduje zastosowanie wyłącznie do zobowiązań alimentacyjnych, wynikających ze stosunków rodzinnych, pokrewieństwa, małżeństwa lub powinowactwa łącznie z zobowiązaniami wobec dziecka pozamałżeńskiego. Wydaje się również, co nie zostało szerzej omówione w glosowanym orzeczeniu, że wątpliwe byłoby stosowanie powołanej konwencji do roszczeń regresowych²⁶. Widać zatem, że zarówno samo pojęcie zobowiązania alimentacyjnego w rozumieniu powołanej konwencji, jak i jej zakres zastosowania są węższe niż zakres normy z art. 21 p.p.m., oznaczony jako „roszczenia alimentacyjne”. Potwierdza to zasadność poglądu, że pojęcia użyte w umowach międzynarodowych muszą być interpretowane w sposób autonomiczny.

W związku z tym, że w przedmiotowej sprawie nie znalazła zastosowania powołana konwencja haska, poszukując właściwej normy kolizyjnej dla określenia miejsca wykonania zobowiązania do pokrycia kosztów trzymiesięcznego utrzymania matki w okresie porodu, SN odwołał się do art. 21 p.p.m. Zastosowanie wyrażonej w przepisie tej normy kolizyjnej należy uznać z w pełni uzasadnione. Wątpliwości budzi natomiast pogląd SN, zgodnie z którym roszczenia regresowe oraz roszczenia o przyznanie się w rozmiarze odpowiadającym okolicznościom do pokrycia wydatków związanych z ciążą i porodem objęte są zakresem art. 31 § 1

²⁵ Odwołując się do miejsca wykonania zobowiązania jako podstawy łącznika jurysdykcyjnego sądu, odwoływał się częstokroć bezpośrednio do przepisów kodeksu cywilnego, nie uzasadniając przedtem, czy w ogóle właściwe w danej sprawie jest prawo polskie; tak np. postanowienie SN z dnia 8 listopada 1991 r. II CO 16/91, OSNC 1993, nr 3, poz. 40; postanowienie S.A. w Katowicach z dnia 9 grudnia 1999 r. ACz 997/99, OSA 2001, nr 1, poz. 4.

²⁶ Por. F. Herzfelder, *Les obligations alimentaires en droit international privé conventionnel*, Paris 1985, s. 68 i nast.

p.p.m.²⁷ Uzasadniając swoje stanowisko w tej kwestii, SN wskazał, że przepis ten, który dotyczy zobowiązań nie wynikających z czynności prawnych rozstrzyga „kolizję prawa materialnego dla wszelkich zagadnień prawnomaterialnych dla tego typu zobowiązań”. W doktrynie prawa międzynarodowego prywatnego wskazuje się wprawdzie, że „[z]akres norm kolizyjnych z art. 31 p.p.m. ujęty został szeroko. Normy te obejmują nie tylko zobowiązania z (szeroko rozumianych) czynów niedozwolonych, lecz także zobowiązania wynikające z innych zdarzeń nie będących czynnościami prawnymi (należy tu wymienić w szczególności prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia oraz bezpodstawne wzbogacenie)”.²⁸ Niemniej jednak nie wszystkie zobowiązania nie wynikające z czynności prawnych objęte są zakresem norm kolizyjnych z art. 31 p.p.m. Nikt nie ma przecież wątpliwości, że np. zobowiązania wynikające z zachowku normowane są jako „sprawy spadkowe” w art. 34 p.p.m., a nie w art. 31 p.p.m. Stąd też trafnie M. Pazdan wskazuje, że „[p]oza zobowiązaniami należącymi do zakresu norm kolizyjnych statuowanych w przepisach art. 25-31 ustawy z 1965 r. istnieją jeszcze inne zobowiązania. Chodzi tu m.in. o zobowiązania przewidziane w przepisach (...) prawa rodzinnego (np. obowiązki alimentacyjne). Zobowiązania tego rodzaju podlegają prawu właściwemu dla stosunków, z którymi są ściśle związane. Tak więc, (...) zobowiązania przewidziane w normach prawa rodzinnego objęte są zakresem odpowiednich norm kolizyjnych dotyczących zagadnień rodzinoprawnych.”²⁹

Ponadto zakres norm prawa prywatnego międzynarodowego powinien podlegać kwalifikacji uwzględniającej ich kolizyjny charakter, stąd mówi się o kwalifikacji według kolizyjnej *legis fori*. Pierwszą zasadą wykładni norm kolizyjnych jest, aby pojęcia użyte do opisu ich zakresów interpretować autonomicznie, w oderwaniu od znaczenia nadanego im przez normy merytoryczne. Nie inaczej jest przy kwalifikacji takich pojęć, jak „roszczenia alimentacyjne” czy „roszczenia matki związane z poczęciem i urodzeniem się dziecka”, użytych w art. 20 i art. 21 p.p.m.

²⁷ Taką samą tezę zawiera również postanowienie SN z dnia 17 stycznia 2002 r. III CZP 77/01, OSNC 2002, nr 11, poz. 139.

²⁸ M. P a z d a n, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2002, s. 160.

²⁹ M. P a z d a n, *Z pogranicza statutu kontraktowego i deliktowego*, SIS 1984, t. 9, s. 53-54. Pogląd ten powtarza M. P a z d a n, *Prawo prywatne...*, s. 168-169.

Wobec powyższych argumentów trudno stanowisko SN uznać za zasadne. Przede wszystkim roszczenia o przyczyniania się w rozmiarze odpowiadającym okolicznościom do pokrycia wydatków związanych z ciążą i porodem objęte są zakresem art. 21 p.p.m. Niesłuszne jest tutaj odmienne traktowanie dwóch rodzajów roszczeń przewidzianych art. 141 §1 k.r.o. Budzi to tym większe zdziwienie, że w glosowanym orzeczeniu SN podzielił pogląd, zgodnie z którym mają one charakter alimentacyjny albo do niego zbliżony. Zresztą, nawet jeśli by uznać, że roszczenia o pokrycie wydatków związanych z ciążą i porodem mają charakter odszkodowawczy, to nadal właściwe będzie objęcie ich zakresem normy z art. 21 p.p.m., a nie art. 31 § 1 p.p.m. Takie też stanowisko wydają się zajmować przedstawiciele doktryny, którzy, pisząc o statucie alimentacyjnym, stwierdzają, że obejmuje on również „wszelkie roszczenia matki (nie tylko alimentacyjne) względem ojca nieślubnego dziecka, związane z poczęciem i urodzeniem się dziecka.”³⁰ Wskazano również, że „[g]dy chodzi o art. 21 p.p.m., to mówi on ogólnie o roszczeniach matki przeciwko ojcu dziecka nie pochodzącego z małżeństwa. Dotyczy on spraw związanych z poczęciem i urodzeniem się dziecka, nie zawężając się tylko do spraw związanych z roszczeniami alimentacyjnymi”³¹.

Jak widać, prezentowany w niniejszej glosie pogląd uzasadnia analiza tych roszczeń z art. 141 § 1 k.r.o., przeprowadzana z kolizyjnoprawnego punktu widzenia. Przy tym w całej rozciągłości można do niej odnieść pogląd wypowiedziany na gruncie merytorycznego prawa polskiego: „[z]łądania zwrotu kosztów utrzymania matki dziecka i szeroko rozumianych jej wydatków i strat pozostają ze sobą w ścisłej współzależności. Cechująca je integralność sprawia, że dominującym w ich ocenie powinien być cel, jakiemu mają służyć. Ten zaś sprowadza się do zaspokojenia potrzeb matki w okresie ciąży i porodu (...)”³².

Nie wydaje się również, aby roszczenia regresowe z art. 140 k.r.o. były objęte zakresem normy z art. 31 §1 p.p.m.³³ Mimo że nie mają one

³⁰ K. Bagan-Kurluta, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2002, s. 191.

³¹ J. Gołaczyński, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2003, s. 210.

³² T. Domińczyk, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, red. K. Piasiecki, s. 792.

³³ Sąd również za nietrafny należy uznać pogląd wyrażony w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 17 stycznia 2002 r. III CZP 77/01, OSNC 2002, nr 11, poz. 139.

charakteru alimentacyjnego, pozostają w genetycznej współzależności z roszczeniami alimentacyjnymi. Paradoksalnie dowodzi tego powołane w glosowanym orzeczeniu uzasadnienie wyroku SN z dnia 22 kwietnia 1970 r. III CRN 41/70 (OSNCP 1971, nr 1, poz. 7). Wskazano w nim, że brak ograniczenia roszczeń regresowych prowadziłby „do konsekwencji nieuzasadnionych w postaci oderwania zakresu roszczeń regresowych od przesłanek art. 135 § 1 k.r.o.” Właśnie współzależność³⁴ roszczeń alimentacyjnych i regresowych sprzeciwia się stosowaniu dla nich odmiennych norm kolizyjnych. Roszczenia regresowe powinny w takiej sytuacji podlegać prawu właściwemu dla roszczeń alimentacyjnych jako *legis causae*, czyli *in casu* (chodziło o alimenty dla dziecka) prawu wskazanemu na podstawie art. 20 p.p.m.³⁵

Wreszcie czwarta wątpliwość, która pojawia się przy lekturze uzasadnienia glosowanego orzeczenia, jest konsekwencją trafnego odwołania się przez SN do ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe. Związana jest ona z odesłaniem. Mianowicie, SN stwierdził, że „już w momencie badania istnienia jurysdykcji krajowej sąd polski musi zatem sięgnąć do obcego prawa materialnego, aby ustalić, w jaki sposób reguluje ono miejsce wykonania zobowiązań dochodzonych przed sądem polskim. Następnie, jak w niniejszej sprawie, na podstawie przepisów prawa włoskiego stwierdzić należy istnienie łącznika jurysdykcyjnego uzasadniającego jurysdykcję sądów polskich lub brak takiego łącznika.” Pojawia się pytanie: jeżeli sąd polski ma „sięgnąć do obcego prawa materialnego”, to czy tym samym nie ma on stosować instytucji odesłania

³⁴ Por. także J. G w i a z d o m o r s k i, [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J. Piątkowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985, s. 1037.

³⁵ Pewne wątpliwości budził w doktrynie stosunek między art. 19 § 1 p.p.m. a art. 20 p.p.m. Wydaje się jednak, że roszczenia alimentacyjne między rodzicami a dziećmi należy objąć zakresem normy wyrażonej w art. 20 p.p.m.; tak M. P a z d a n, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2002, s. 248; W. L u d w i c z a k, *Prawo prywatne międzynarodowe*, oprac. K. Kruczałak, Poznań 1996, s. 216; H. T r a m m e r, *Polska jurysdykcja krajowa i prawo właściwe w sprawach o ustalenie ojcostwa dziecka pozamążńskiego*, NP 1971, nr 3, s. 391; inaczej B. W a l a s z e k, [w:] *System polskiego prawa prywatnego międzynarodowego*, red. K. Przybyłowski, t. I, *Międzynarodowe prawo rodzinne*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 276 i 281; B. W a l a s z e k, [w:] B. W a l a s z e k, M. S o ś n i a k, *Zarys prawo prywatnego międzynarodowego*, Warszawa 1968, s. 243; M. S o ś n i a k, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Katowice 1978, s. 211-212.

przewidzianej przez art. 4 p.p.m.? Tak przynajmniej wynika z kontekstu uzasadnienia głosowanego wyroku.

Analizując powyższe zagadnienie, trzeba wpieryw zauważyć, że jeśli na etapie ustalania jurysdykcji krajowej stosowane są normy kolizyjne prawa prywatnego międzynarodowego, to operacja ta ma niejako charakter wyprzedzający. W istocie bowiem przepisy prawne stosowane są zanim jeszcze ustalono, czy w ogóle mogą być one zastosowane. Jeżeli jednak normy prawa prywatnego międzynarodowego mogą znaleźć zastosowanie na „przedprożu” jurysdykcji krajowej, to również po to, aby nie dopuścić do sytuacji, w której tak samo opisany łącznik wskaże inne prawo na potrzeby ustalenia kompetencji sądów polskich, a inne dla rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego. Mogłoby to prowadzić do sytuacji, w której na przykład na podstawie polskich norm kolizyjnych stosowane byłoby prawo, które nie wskazuje Polski jako miejsca wykonania zobowiązania, mimo że w tej sprawie jurysdykcję sądów polskich uzasadniałaby właśnie taka okoliczność³⁶. Aby takich niepożądanych efektów uniknąć, trzeba także przy ustalaniu kompetencji sądów polskich uwzględnić odesłanie zgodnie z dyspozycją art. 4 p.p.m. W przeciwnym razie dojdzie do sytuacji, w której inaczej (bez odesłania) wskazane będzie prawo przy ustalaniu jurysdykcji, a inaczej (z uwzględnieniem odesłania) prawo właściwe dla oceny konkretnego stanu faktycznego. Wreszcie, skoro na „przedprożu” jurysdykcji trzeba stosować przepisy ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, to brak argumentów, dla których należałoby stosować tylko niektóre z nich.

Po powyższych uwagach trzeba jeszcze ustosunkować się do sformułowanego przez SN stwierdzenia, zgodnie z którym „[w]stępna kwalifikacja dochodzonych roszczeń powinna być dokonana według *legis fori processualis*”. Przyjęcie takiego poglądu na gruncie rozpoznawanej sprawy nie było chyba konieczne. Jeżeli jednak SN uznał za stosowne określić *expressis verbis* metodę kwalifikacji wstępnej, to zadaniem glosy jest ocena trafności zajętą przezeń stanowiska.

Przede wszystkim, odnośnie do roszczeń regresowych, SN trafnie wskazał na ich niealimentacyjny charakter, powołując wyrok SN z dnia

³⁶ Tak samo powołane wyżej; J. J o d ł o w s k i, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego...*, s. 569; por. także przedstawioną tam argumentację, s. 570-571.

22 kwietnia 1970 r. III CRN 41/70, OSNCP 1971, nr 1, poz. 7, w związku z czym „do roszczeń zwrotnych nie mają zastosowania przepisy materialnoprawne i procesowe dotyczące uprzywilejowania roszczeń alimentacyjnych”³⁷. Trzeba jednak zaznaczyć, że taka analiza roszczeń regresowych nie ma przecież charakteru kwalifikacji wstępnej. Przepisy, o których mówi SN, zawierające pojęcie „sprawa o roszczenie alimentacyjne”, nie mają charakteru kolizyjnego. Stąd też ocena roszczenia jako alimentacyjnego na użytek przepisów k.p.c., określających szczególny tryb ich dochodzenia, zawsze powinna być dokonywana zgodnie z prawem polskim, bez względu na to, czy ich podstawę stanowi prawo polskie, czy obce. Co więcej, dokonanie takiej oceny jest możliwe dopiero wtedy, gdy stwierdzona zostanie jurysdykcja krajowa sądów polskich (a zanim zostanie ona ustalona, trzeba niekiedy przeprowadzić kwalifikację wstępną roszczeń)³⁸.

W prawie polskim, zgodnie z art. 140 k.r.o., roszczeniami alimentacyjnymi są takie roszczenia, których treścią jest dostarczanie uprawnionemu środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania. W doktrynie problem, które roszczenia mają charakter alimentacyjny, dyskutowany był od dawna. Wskazano, że do spraw o alimenty zaliczają się sprawy o utrzymanie „przysługujące na podstawie ustawy (...) bądź z umowy albo rozporządzenia ostatniej woli”³⁹. J. Gwiazdomorski wskazał na trzy cechy zobowiązań alimentacyjnych⁴⁰: cel, jakim jest dostarczenie środków utrzymania (a czasem wychowania), przesłankę, którą jest niedostatek uprawnionego, wreszcie zakres, który jest wyznaczony przez usprawiedliwione potrzeby uprawnionego.

³⁷ Inaczej niż na gruncie nieobowiązujących już przepisów, tj. art. 122¹ kodeksu zobowiązań z 1933 r. oraz art. 28, art. 153 § 5, art. 209 § 3, art. 236 § 2, art. 239 § 2 pkt 2 k.p.c. z 1930 r.; w uchwale z dnia 29 stycznia 1954 r. SN stwierdził, że jakkolwiek roszczenia regresowe mają charakter czysto majątkowy, to stosuje się do nich odpowiednio przepisy regulujące szczególnie tryb dochodzenia roszczeń alimentacyjnych.

³⁸ Analogicznie, określenie danej sprawy jako gospodarczej na użytek k.p.c. jest uwarunkowane stwierdzeniem jurysdykcji sądów polskich w tej sprawie; por. uchwała SN z dnia 9 lipca 1993 r. III CZP 89/93, OSNCP 1994, nr 1, poz. 16.

³⁹ M. A l l e r h a n d, *Jakie sprawy o alimenty są feryjne?*, PPC 1937, nr 20, s. 630-631.

⁴⁰ J. G w i a z d o m o r s k i, *„Alimentacyjny” obowiązek między małżonkami*, Warszawa 1970, s. 6.

Stąd też trafnie określono w glosowanym orzeczeniu, że roszczenia regresowe nie są w polskim systemie prawa rodzinnego roszczeniami alimentacyjnymi. Pogląd ten jest zresztą zgodny z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa⁴¹ i doktryny⁴². Właściwie scharakteryzowano również roszczenia wynikające z art. 141 §1, wskazując na ich alimentacyjny lub zbliżony do niego charakter, przy czym i te ustalenia SN nie są oparte na dotychczasowym orzecznictwie⁴³ i poglądach doktryny⁴⁴.

W świetle powyższych uwag postawić można pytanie: właściwie w którym z wywodów SN dokonał kwalifikacji wstępnej? Tym trudniej odpowiedzieć na to pytanie, że samo rozumienie⁴⁵ pojęcia „kwalifikacja wstępna” budzi spore kontrowersje⁴⁶, choć wydaje się, że można wskazać zasadniczą jej cechę, mianowicie to, że przeprowadza się ją zanim nastąpi wskazanie prawa właściwego, zanim jeszcze jurysdykcja krajowa sądów określonego państwa zostanie przez nie stwierdzona.

⁴¹ Wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1970 r. III CRN 41/70, OSNCP 1971, nr 1, poz. 7; postanowienie SN z dnia 17 stycznia 2002 r. III CZP 77/01, OSNC 2002, nr 11, poz. 139; inaczej uchwała SN z dnia 6.10.1967 r. III CZP 63/67 (niepubl.), w której stwierdzono, że roszczenie matki dziecka przeciwko jego ojcu o zwrot kosztów utrzymania i wychowania dziecka, oparte na przepisie art. 140 k.r.o., stanowi roszczenie alimentacyjne w rozumieniu art. 32 k.p.c.

⁴² J. G w i a z d o m o r s k i, [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J. Piątowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985, s. 1037; T. D o m i ń c z y k, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, red. K. Piasecki, s. 785; odmiennie J. G a j d a, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Akty stanu cywilnego. Komentarz*, który powołuje w tym zakresie uchwałę SN z dnia 6 października 1967 r. III CZP 63/67 (niepubl.).

⁴³ Uchwała SN z dnia 16 grudnia 1987 r. III CZP 91/86 OSNCP 1988, nr 4, poz. 42.

⁴⁴ T. D o m i ń c z y k, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, red. K. Piasecki, s. 791-792; J. G w i a z d o m o r s k i, [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J. Piątowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985, s. 1061; odmiennie A. O l e s z k o, *Glosa do uchwały z dnia 17 stycznia 1980 r. (III CZP 86/79)*, NP 1981, nr 10-11-12, s. 213, przyp. 2.

⁴⁵ Definicji pojęcia „kwalifikacja wstępna” nie podają ani podstawowe podręczniki (por. T. E r e c i ń s k i, J. C i s z e w s k i, *Międzynarodowe postępowanie cywilne*, Warszawa 2000, s. 18-20), ani opracowania monograficzne (np.: W. S k i e r k o w s k a, *Międzynarodowe postępowanie cywilne w sprawach alimentacyjnych*, Warszawa 1972, s. 18).

⁴⁶ Ich przykładem może być interesująca polemika, którą J. J o d ł o w s k i prowadził z M. P a z d a n e m na łamach Państwa i Prawa; M. P a z d a n, *Recenzja pracy W. Skierkowskiej...*, s. 218-220; J. J o d ł o w s k i, *Kilka kwestii z teorii międzynarodowego postępowania cywilnego*, PiP 1974, z. 2, s. 95-107.

Trzeba przyznać, że pogląd SN wyrażony w głosowanym postanowieniu podziela wielu przedstawicieli doktryny międzynarodowego postępowania cywilnego⁴⁷. Również jeśli poprzestać na przeprowadzonej przez SN samej wykładni pojęć określających zakres normy wyrażonej w art. 1103 k.p.c., to można by nabrać przeświadczenia, że wstępna kwalifikacja roszczenia odbywa się według *legis fori*. Tymczasem kwalifikacja wstępna nie została jeszcze ukończona, gdyż oceny roszczenia należy dokonać także na potrzeby wykładni pojęć użytych w łączniku normy jurysdykcyjnej. Jeżeli opis łącznika, tak jak w przypadku art. 1103 pkt 3 k.p.c., ma za podstawę miejsce powstania i wykonania zobowiązania, konieczne jest ustalenie, jakie prawo jest dla tego zobowiązania właściwe. Jak to już zostało powiedziane, za trafne należy uznać odwołanie się w tym względzie przez SN do norm kolizyjnych, a nie do merytorycznych przepisów prawa polskiego. Niemniej jednak pozostaje to w sprzeczności z tezą postawioną na początku uzasadnienia głosowanego orzeczenia. Jeżeli rzeczywiście kwalifikacja wstępna roszczenia powinna być dokonana według *legis fori*, to konsekwentnie – o miejscu wykonania zobowiązania powinno decydować prawo polskie. Tymczasem takie rozwiązanie „mogłoby prowadzić do tego, że w jednej i tej samej sprawie sąd polski mógłby stosować dwa prawa merytoryczne (materialne): prawo polskie dla określenia miejsca wykonania zobowiązania w celu ustalenia jurysdykcji krajowej i prawo obce (jeżeli byłoby one właściwe z mocy ustalenia ustawy o międzynarodowym prawie prywatnym) dla oceny samego zobowiązania i wszystkich jego elementów”⁴⁸. Taka sytuacja

⁴⁷ T. Ereciński, J. Ciszewski, *Międzynarodowe postępowanie cywilne*, Warszawa 2000, s. 20; por. także J. Jodłowski, *op. cit.*, s. 100, przyp. 14; W. Skierkowska, *Międzynarodowe postępowanie cywilne w sprawach alimentacyjnych*, Warszawa 1972, s. 18. Z kolei J. Ciszewski, T. Ereciński, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*. Część trzecia. *Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego*, Warszawa 2001, powołując uchwałę SN z dnia 9 lipca 1993 r. III CZP 89/93, OSNCP 1994, nr 1, poz. 16, błędnie utożsamia zasadę *legis fori processualis* (tj. obowiązku stosowania przez sądy polskie polskich przepisów o postępowaniu) z prowadzeniem kwalifikacji wstępnej według *legis fori processualis*. Z kolei „pośrednie” stanowisko prezentuje H. Trammer, twierdząc, że „[j]eżeli więc chodzi o kwalifikację pojęciową, to nie zawsze dokonywana jest według *legis fori*.”; H. Trammer, *Zarys problematyki międzynarodowego procesu cywilnego państw kapitalistycznych*, Warszawa 1956, s. 15.

⁴⁸ J. Jodłowski, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego...*, s. 569; por. także przedstawioną tam argumentację, s. 570-571.

wiodłaby do schizofrenicznej sprzeczności, gdyby *in casu* prawo polskie i właściwe prawo obce inaczej określały miejsce wykonania zobowiązania. Stąd też jedynym wyjściem jest zastosowanie odpowiedniej normy kolizyjnej dla wskazania prawa właściwego do wyznaczenia miejsca powstania lub wykonania zobowiązania. Oznacza to, że jurysdykcję sądów polskich warunkować może treść merytorycznego prawa obcego. Podważa to jednak zasadność tezy przyjętej w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia, zgodnie z którą kwalifikacja wstępna roszczenia odbywa się w oparciu o *legis fori processualis*.

Na zakończenie trzeba jeszcze nadmienić, że opisaną wyżej sprzeczność przedstawiano raz jako wyjątek od zasady⁴⁹, innym razem wyjaśniając, że „znaczenie łącznika powinno być ustalone w świetle *legis fori*, natomiast ustalenie konkretnego łącznika (np. miejsca wykonania zobowiązania) powinno być dokonane według *lex causae*”⁵⁰. Argumentacji tej nie sposób jednak przyjąć bez poważnego zastrzeżenia. Każda norma jurysdykcyjna powinna być interpretowana przy uwzględnieniu jej szczególnego kolizyjnego charakteru. Jeżeli taka norma zawiera opis łącznika, który może być „zlokalizowany” dopiero za pomocą systemu prawnego wskazanego przez normę kolizyjną prawa prywatnego międzynarodowego, to wynika z tego, że znaczenie pojęć użytych dla określenia łącznika może być ustalane w oderwaniu od *legis fori processualis*.

Marcin Czepelak

⁴⁹ J. J o d ł o w s k i, *op. cit.*, s. 569; por. także przedstawioną tam argumentację, s. 570; jednocześnie przytacza on podobny pogląd wyrażony [w:] N. F r a g i s t a s, *La compétence internationale en droit privé*, Recueil des Cours del’Academie de droit international, La Haye 1961, t. III, s. 187.

⁵⁰ J. J o d ł o w s k i, *Kilka kwestii...*, s. 100.